

KRZYSZTOF OKOŃSKI

## Spór o „kulturę wiodącą” w RFN w świetle wybranych wypowiedzi niemieckich autorów pochodzenia tureckiego

Dieter Borchmeyer, niemiecki literaturoznawca i były prezydent Bawarskiej Akademii Sztuk Pięknych, w wydanej dwa lata temu książce zamieścił rozważania o istocie niemieckości. Poprzedził je uwagę, że żaden naród w dziejach nie zajmował się swoją tożsamością równie często jak Niemcy, a jako przykład „jednej z najwcześniejszych i najdziwniejszych fantazji”<sup>1</sup> związanych z tą kwestią przytoczył wątek z barokowej powieści *Der Abentheuerliche Simplicissimus* (*Przygody Simplicissimusa*).

Niemieckie pragnienia i aspiracje z czasów wojen napoleońskich oraz rozbitcia politycznego kraju wyraził w wierszu *Was ist des Deutschen Vaterland?* (*Co jest niemiecką ojczyzną?*; 1813) poeta Ernst Moritz Arndt. Rok później nakreślił on wyidealizowany obraz plemion teutońskich, który dziś przywodzi na myśl retorykę obowiązującą po 1933 r.: „Germanie byli prastarym, czystym, niepomieszanym z nikim ludem, który nie powstał wskutek napływu wielu narodów, często przygnanych przez przypadek, biedę albo miecz”<sup>2</sup>.

W 2009 r. niewiele brakowało, aby władze uniwersytetu w Greifswaldzie usunęły nazwisko Arndta z grupy patronów uczelni. Uprzedzenia rasowe polity ostatecznie się skompromitowały, natomiast w 1990 r. ziściło się marzenie Niemców o pokojowym zjednoczeniu ich kraju (choć w innym zakresie terytorialnym niż w wizjach Arndta). Wkrótce okazało się, że przyłączenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do terytorium Republiki Federalnej Niemiec oznacza dopiero początek niemieckich dyskusji o narodowej tożsamości, jedności, patriotyzmie, systemie wartości i różnicach między obiema

<sup>1</sup> D. Borchmeyer, *Was ist deutsch? Die Suche einer Nation nach sich selbst*, Berlin 2017, s. 9.

<sup>2</sup> E.M. Arndt, *Ansichten und Aussichten der teutschen Geschichte*, Leipzig 1814, s. 89.

częściami podzielonego do niedawna kraju<sup>3</sup>. *Exodus* Niemców ze Wschodu, szybko postępująca frustracja tych, którzy zostali, upadek gospodarki oraz rozwój neonazizmu i wrogości wobec (wówczas jeszcze nielicznych) cudzoziemców spowodowały, że we wczesnych latach 90. tereny byłej NRD traktowano jako rodzaj *no-go-area*. Przyczyny gwałtownych zamieszek antyimigranckich (Rostock 1992), licznych aktów przemocy i silnych sympatii dla ruchów neonazystowskich tłumaczono spuścizną dyktatury komunistycznej w NRD, afiszującej się w dość homogenicznym etnicznie kraju internacjonalizmem i umiłowaniem pokoju. Powstaje w tym momencie pytanie o genezę współczesnych na tych terenach zjawisk, takich jak Pegida, AfD, identaryści czy Narodowosocjalistyczne Podziemie (o ostatnich rozruchach w Chemnitz nie wspominając) oraz o warunki socjalizacji członków i zwolenników ruchów skrajnie nacjonalistycznych.

Tymczasem w zachodniej części kraju po 1990 r. doszło do głosu pokolenie dzieci i wnuków pierwszych gasterarbeiterów. Przykładów udanej integracji i błyskotliwej kariery dostarczają biografie takich postaci życia publicznego w Niemczech, jak aktorka Sibel Kekilli (po występach w filmach pornograficznych rozpoczęła w 2004 r. rolę w dramacie *Głową w mur* karierę w kinie artystycznym. Publiczności międzynarodowej i miłośnikom produkcji hollywoodzkich dała się poznać, grając Shae w serialu *Gra o tron*), jeden z czołowych niemieckich polityków Cem Özdemir (do 2018 r. współprzewodniczący partii Zielonych), piłkarz Mesut Özil (w latach 2009-2018 jedna z gwiazd reprezentacji Niemiec) czy reżyser Fatih Akin (w 2004 r. laureat m.in. Złotego Niedźwiedzia za film *Głową w mur*). Wskazanie na ich sukcesy to oczywiście prezentacja tylko jednej strony procesów migracyjnych. Drugą (obok wspomnianego neonazizmu i wrogości wobec obcych) są rozmaite problemy z bezpieczeństwem wewnętrznym i integracją już zamieszkałych (a ostatnio także licznie przybywających) obcokrajowców.

Kontrowersje w skali międzynarodowej i sieciowy hejt wywołał niedawno Mesut Özil i İlkay Gündoğan. Narodowa reprezentacja Niemiec w piłce nożnej stanowiła wzorcowy przykład integracji graczy o różnych korzeniach etnicznych. Oburzenie wzbudziło wspólne zdjęcie obu piłkarzy z Recepem Tayyipem Erdoğanem i przekazanie mu pamiątkowego trykotu z napisem „Mojemu prezydentowi, z wyrazami szacunku”. Wieloletni szef Zielonych, urodzony w Niemczech Turek Cem Özdemir nie omieszkiał zwrócić im uwagi, że „Prezydent kraju, w którego reprezentacji gra niemiecki piłkarz nazywa się Frank-Walter Steinmeier, kanclerz – Angela Merkel, a parlament to niemiecki Bundestag [...] Ich

<sup>3</sup> Por. m.in. *Werte und nationale Identität im vereinten Deutschland. Erklärungsansätze der Umfrageforschung*, red. R. Meulemann, Opladen 1998.

siedzibą jest Berlin, nie Ankara”<sup>4</sup>. Równie krytycznie odniósł się on wcześniej do wyborczego sukcesu prezydenta Erdoğan, który w swoim kraju zdobył 52% głosów, ale za to w RFN już 65%. Sukces tureckiego autokraty w Niemczech i demonstrowany na niemieckich ulicach entuzjazm jego wyborców nie mogły pozostać bez reakcji Özdemira: „Świętujący niemiecko-tureccy zwolennicy Erdoğan celebrować nie tylko swojego jedynowładcę, lecz wyrażają tym samym swoje odrzucenie naszej liberalnej demokracji – tak jak Alternatywa dla Niemiec [...]. To powinno nam wszystkim dać do myślenia”<sup>5</sup>.

Obecność obcokrajowców, kryzys migracyjny, wielokulturowość, nacjonalizm, patriotyzm i inne pokrewne zagadnienia stanowią w RFN kwestię o skali i konsekwencjach odległych od polskich doświadczeń i wyobrażeń w tej mierze. Wynikają one ze specyficznie niemieckich uwarunkowań społecznych, historycznych, ekonomicznych i kulturowych, które z kolei przekładają się na różne modele zachowań Niemców (ale również niektórych potomków dawnych *gastarbeiterów*, urodzonych już w RFN) wobec multikulturalizmu.

Śledząc niemiecką rzeczywistość społeczną ostatnich lat, można bez trudu rozpoznać profil ideowy zarówno pojedynczych osobistości ze świata polityki i mediów, jak i ruchów czy stowarzyszeń oraz podjąć próbę typologii aktywności związanych z szeroko rozumianym kompleksem zagadnień migracyjnych. Podobnej klasyfikacji można również dokonać, analizując postawy obywateli niemieckich bądź osób mieszkających w Niemczech i posiadających obce korzenie: w tym przypadku nietrudno dostrzec obok wspomnianych wcześniej spektakularnych przykładów integracji i karier także biografie na styku dwóch kultur – a w skrajnych przypadkach jednostki bądź grupy wrogo nastawione do otaczających je niemieckich uwarunkowań prawnych, cywilizacyjnych i ustrojowych.

Daleko idącym uproszczeniem i zafalszowaniem obrazu rzeczywistości byłoby jednak postrzeganie odczuwalnej polaryzacji społeczeństwa w RFN jako konsekwencji pozornie oczywistego podziału: my – Niemcy, oni – obcokrajowcy, muzułmanie. Przedstawione poniżej zestawienie nie tylko ilustruje różnorodność postaw (nie zamykając jednocześnie dyskusji o możliwych przesunięciach w tym zakresie). Poznając osobistości reprezentujące poszczególne fragmenty szerokiego spektrum postaw, zauważymy także nazwiska tureckie czy arabskie, świadczące o udziale

<sup>4</sup> *Treffen mit türkischem Präsidenten. Özil und Gündogan posieren mit Erdogan*, „Spiegel-Online”, z dn. 14.05.2018 r., <http://www.spiegel.de/sport/fussball/mesut-oezil-und-ilkay-guendogan-treffen-recep-tayyip-erdogan-a-1207631.html> (dostęp dn. 02.09.2018).

<sup>5</sup> *Özdemir kritisiert Erdoğan-Anhänger in Deutschland*, „Süddeutsche Zeitung”, z dn. 25.06.2018 r., <https://www.sueddeutsche.de/politik/oezdemir-kritisiert-erdoan-anhaenger-deutschland-1.4028628> (dostęp dn. 25.06.2018).

(używając statystyczno-gazetowego określenia) „Niemców z tłem migracyjnym” (*Deutsche mit Migrationshintergrund*) w sporze (starciu?) o kształt polityki imigracyjnej – w niektórych przypadkach także jako przeciwników *status quo* w tej dziedzinie. Pochodzenie etniczne nie jest tu zresztą jedynym elementem, który burzy prostą logikę patriotyczno-narodowej „układanki”. Także przynależność partyjna i biografie polityczne niektórych uczestników tej debaty mogą dla polskiego odbiorcy stanowić pewne zaskoczenie: do grona krytyków polityki imigracyjnej zalicza się urodzona w 1969 r. Sahra Wagenknecht (jej ojciec był Irańczykiem), która w ostatnich miesiącach istnienia NRD wstąpiła do partii komunistycznej, a po upadku tego państwa zasiadała we władzach Partii Demokratycznego Socjalizmu (obecnie Lewica/Die Linke), głosząc m.in. pochwałę stalinowskiej polityki gospodarczej<sup>6</sup>. Będąc obecnie wiceprzewodniczącą tej partii, prezentuje poglądy na imigrację bliskie programowi AfD. Niechlubnym przykładem z drugiego krańca jest Pierre Vogel – etniczny Niemiec, kiedyś obiecujący bokser, a obecnie jeden z czołowych salafistów, głoszących pochwałę szariatu i nawrócenie młodych Niemców na islam.

Zarysowaną w tym artykule typologię otwierają środowiska afirmujące otwarcie granic dla przybyszy z Afryki i Bliskiego Wschodu. W dalszej części tej klasyfikacji następuje dalsza gradacja – od krytyki wielokulturowości aż po ataki terrorystyczne, których ofiarami są osoby obcego pochodzenia:

1) 31 sierpnia 2015 r. kanclerz Angela Merkel oznajmiła w obliczu kryzysu migracyjnego „Damy radę” („Wir schaffen das”), inicjując tym samym niemiecką „kulturę otwarcia” (*Willkommenskultur*) – słowo roku 2015 w Niemczech i Austrii, używane przez działaczy społecznych, instytucje oświatowe, polityków, gwiazdy rozrywki, przedstawicieli kultury, ale także osoby prywatne jako wyraz ich afirmacji dla napływu imigrantów.

2) W 2006 r., z inicjatywy ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Wolfganga Schäublego, rozpoczęła działalność Niemiecka Konferencja Islamska, stanowiąca forum dialogu władz RFN ze społecznością muzułmańską (od 2008 r. nieregularnie odbywa się alternatywna impreza pod nazwą Krytyczna Konferencja Islamska, akcentująca konieczność dialogu z liberalnym odłamem społeczności muzułmańskiej). Otwarcie islamu na współczesny świat oraz na idee pokojowe i humanistyczne to postulaty, które w 2017 r., ewidentnie nawiązując do wystąpienia Martina Lutera, zgłosił algiersko-niemiecki badacz islamu Abdel Hakim Ourghi, który do drzwi meczetu w Berlinie przybił kartkę z 40 tezami o reformie islamu. Dialog religii ze współczesnością upowszechnia znana w Niemczech prawniczka i autorka

<sup>6</sup> S. Wagenknecht, *Marxismus und Opportunismus – Kämpfe in der Sozialistischen Bewegung gestern und heute*, „Weißenseer Blätter” 1992, nr 4, s. 12-26, [w:] GLASNOST-ARCHIV. Dokumentationssystem für Gesellschaftstheorie, *Geschichte und Politik*, <http://www.glasnost.de/pol/wagen.html> (dostęp dn. 2.09.2018).

książek Seyran Ateş, inicjatorka powołania w Berlinie meczetu Ibn-Rusht-Goethe, w którym głosi się wykładnię islamu bliską ideom liberalnym i europejskim.

3) Patriotyzm konstytucyjny, zdefiniowany m.in. przez filozofa Jürgena Habermasa, jest wyrazem identyfikacji obywatela z instytucjami i wartościami demokratycznego państwa. Cem Özdemir, nawiązując do tego modelu, głosi pogląd, że konstytucja RFN w dostateczny sposób reguluje kwestie przestrzegania obowiązujących w Niemczech norm bez konieczności odwoływania się do kryteriów etnicznych.

4) Ważnym elementem (krytycznej) dyskusji o obecności obcokrajowców w Niemczech jest od 1998 r. pojęcie „kultury wiodącej”; oznaczające w skrócie konieczność asymilacji obcokrajowców (zwłaszcza muzułmanów) oraz przestrzegania przez nich zasad współżycia społecznego w RFN oraz znajomość tradycji, języka i historii tego kraju. Jego autorem jest pochodzący z Syrii niemiecki politolog Bassam Tibi, lecz prawdziwy rozgłos w mediach zyskało ono m.in. dzięki Theo Sommerowi (ówczesny redaktor naczelny „Die Zeit”), Friedrichowi Merzowi (CDU), Norbertowi Lammertowi (w latach 2005-2017 przewodniczący Bundestagu z ramienia CDU), a w ostatnim okresie w związku z kryzysem migracyjnym pojawiło się w kontekście publikacji tez Thomasa de Maizière (CDU), do 2018 r. ministra spraw wewnętrznych w rządzie federalnym. Zbliżone poglądy reprezentował także Helmut Schmidt – socjaldemokrata, kanclerz RFN w latach 1974-1982 (zm. 2015), Stanisław Tillich, Serbołużyczanin, chadecki premier Saksonii w latach 2008-2017 („Islam nie jest częścią Saksonii”<sup>7</sup>), Thilo Sarrazin, ekonomista, członek socjaldemokratycznej SPD (jest nim do chwili obecnej – mimo nacisków władz partyjnych w celu rezygnacji z członkostwa<sup>8</sup>), były członek zarządu Banku Centralnego RFN, autor bestsellera *Niemcy: samolikwidacja. Jak narażamy nasz kraj* („Nie muszę akceptować kogoś, kto żyje na koszt państwa, odrzuca to państwo, nie troszczy się w rozsądny sposób o wykształcenie swoich dzieci i ciągle produkuje kolejne dziewczynki w muzułmańskich chustach”<sup>9</sup>), którego „Gazeta Wyborcza” określiła – zdecydowanie na wyrost – mianem rasisty<sup>10</sup>. Kolejną (lecz na pewno nie ostatnią) postacią,

<sup>7</sup> K. Kammholz, C.Ch. Malzahn, „Der Islam gehört nicht zu Sachsen”, „Die Welt”, z dn. 25.01.2015 r. <https://www.welt.de/politik/deutschland/article136740584/Der-Islam-gehört-nicht-zu-Sachsen.html> (dostęp dn. 8.09.2018).

<sup>8</sup> L. Klingbeil, *SPD-Generalsekretär fordert Sarrazin zum Verlassen der Partei auf*, „Spiegel-Online”, z dn. 30.08.2018 r., <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/thilo-sarrazin-soll-spd-verlassen-sagt-spd-generalsekretar-lars-klingsbeil-a-1225710.html> (dostęp dn. 8.09.2018).

<sup>9</sup> V. Zastrow, *Kopftuchmädchen*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, z dn. 4.10.2009 r., nr 40, s. 12.

<sup>10</sup> *Bankier rasista dzieli SPD*, „Gazeta Wyborcza”, z dn. 26.04.2011 r., [http://wyborcza.pl/1,75477,9498028,Bankier\\_rasista\\_dzieli\\_SPD.html](http://wyborcza.pl/1,75477,9498028,Bankier_rasista_dzieli_SPD.html) (dostęp dn. 12.07.2011).

którą można wymienić w tym gronie, jest Alice Schwarzer, legenda niemieckiego feminizmu z lat 70. i 80. XX wieku.

5) Krytyka islamu w Niemczech obejmuje tak odległe od siebie praktyki i modele (nierzadko także biografie ich autorów), jak czysto teoretyczne koncepcje (np. nakreślona przez prof. Bassama Tibiego wizja euroislam – zgodnego z tradycjami europejskimi i zrywającego z szariatem i dżihadem), krytykę z pozycji teologicznych (Hamal Abdel-Samad – występujący zresztą także na imprezach AfD), książki na pograniczu socjologii, eseistyki i reportażu Necli Kelek, pomoc prawną i publicystyczno-literackie przetworzenie problematyki tzw. zabójstw honorowych i innych przejawów skrajnie konserwatywnej wykładni islamu w życiu niemieckich muzułmanek (Seyran Ateş i Serap Çileli) czy zwalczanie antysemityzmu i wrogości wobec Izraela w społeczności muzułmańskiej. Ten wątek (choć nie tylko) akcentował niemiecki publicysta i pisarz o włosko-żydowskich korzeniach Ralph Giordano (1923-2014) i Henryk Broder, dziennikarz urodzony w Polsce w rodzinie żydowskiej.

6) Demonstracyjna niechęć wobec islamu i imigrantów z krajów muzułmańskich jest fundamentem programu takich ugrupowań, jak Pegida (Patriotyczni Europejczycy Przeciw Islamizacji Zachodu), Alternatywa dla Niemiec (AfD) czy Ruch Identyfikacyjny. Wprawdzie Robert Winnicki (Ruch Narodowy) przekonuje, że AfD i jego ugrupowanie wiele dzieli, jednak postrzega Alternatywę jako pozytywne zjawisko:

Są tam najróżniejsze głosy i postulaty, które traktujemy jako postulaty słuszne w sensie europejskim, cywilizacyjnym: sprzeciw wobec strefy euro, wobec rozbudowy Brukseli, wobec przyjmowania imigrantów, więc my to [...] podzielamy. [...] Nie chodzi tu o jakieś kibicowanie, czy sympatie, antypatie. Z mojego punktu widzenia jest parę rzeczy, które sprawiają, iż to, że Alternative für Deutschland dostała się do Bundestagu jest dla Polski w jakimś sensie korzystne<sup>11</sup>.

Odnosząc się w dalszej części wywiadu do zasygnalizowanych przez prowadzącego program kontrowersji wokół wypowiedzi jednego z liderów AfD Alexandra Gaulanda („Kiedy Francuzi są dumni ze swojego cesarza, a Brytyjczycy z Nelsona i Churchilla, to my mamy prawo być dumni z dokonań niemieckich żołnierzy w dwóch wojnach światowych”<sup>12</sup>), Winnicki prezentuje następującą argumentację: „Ja oddzielam jakby tę sferę trochę tych niepokojących rzeczy-

<sup>11</sup> Telewizja w Polsce, 28.09.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=vCUL9-6WJCQ> (dostęp dn. 14.05.2018).

<sup>12</sup> P. Łepkowski, *Niemcy: duma ze zbrodniarzy*, „Rzeczpospolita”, z dn. 28.09.2017 r., <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/170928963-Niemcy-Duma-ze-zbrodniarzy.html> (dostęp dn. 29.09.2017).

wiście sygnałów czy wypowiedzi od tego, co wejście AfD do Bundestagu robi na niemieckiej scenie politycznej”<sup>13</sup>. Równie bulwersującą kwestią (nieobecną w tej rozmowie) jest prokremlowska orientacja Alternatywy dla Niemiec<sup>14</sup>, która zgodnie z poglądami niemieckich *Russlandversther* („rozumiejących Rosję”) domaga się zniesienia sankcji wprowadzonych po aneksji Krymu i propaguje, rzekomo w imię Bismarckowskich tradycji, dobrą współpracę z państwem rządzonym przez Władimira Putina. Symptomatyczny jest ponadto fakt, że po 43 latach członkostwa w CDU szeregi AfD zasiłiła Erika Steinbach. Rodzi się w tym momencie kolejne pytanie o przesłanki, którymi kieruje się szef polskich narodowców, deklarując zadowolenie z politycznego awansu Alternatywy.

Przed omówieniem ostatniej, skrajnej frakcji należy podkreślić fakt, że wbrew rozpowszechnionemu w Niemczech określeniu *Lügenpresse* („łże-prasa”) niemal wszystkie osoby i środowiska wymienione w poprzednich punktach – od zwolenników otwarcia granic po działaczy AfD – łączą wywiady i występy w programach typu *talk show* w prywatnych i państwowych stacjach TV (Petry, Giordano, Abdel-Samad, Sabatina James), liczne publikacje prasowe w czołowych dziennikach i tygodnikach (Kelek, Broder) a nawet ogromne nakłady książkowe (Sarrazin) – o prestiżowych nagrodach za działalność publicystyczną (Broder) i na rzecz praw człowieka (Kelek, Çileli) nie wspominając. Dramatyczną stroną ich biografii (dotyczy to wyłącznie imigrantów i niemieckich Żydów) jest natomiast osobiste doświadczenie aranżowanych małżeństw, przemocy domowej i seksualnej w środowiskach muzułmańskich, pogroźek ze strony tureckich nacjonalistów, radykałów religijnych, życia z policyjną ochroną czy zniesławiania przez prasę w Turcji (Çileli, Abdel-Samad, Ateş) a w przypadku Brodera (rodzicom udało się przetrwać obóz koncentracyjny) i Giordano (aresztowanie i przesłuchiwanie przez Gestapo) trauma Holocaustu i być może wynikająca stąd krytyka „importowanego” z Bliskiego Wschodu antysemityzmu. Należy jednak podkreślić, że odmienne poglądy moderatorów telewizyjnych dyskusji lub innych gości programu oraz ewidentne manipulacje lub zaniedbania<sup>15</sup> niemieckich mediów np. po atakach na niemieckie kobiety podczas niesławnej sylwestrowej nocy w Kolonii nie oznaczają wszakże znanego z czasów NRD administracyjnego zakazu publicznych wystąpień i wymuszonej

<sup>13</sup> Telewizja w Polsce.

<sup>14</sup> J. Bender, *Alternatiwa dla Germanii*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, z dn. 13.08.2017 r., <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/afd-verteidigt-putin-auf-ihrem-russlandkongress-15149657.html?printPageArticle=true> (dostęp dn. 7.05.2018).

<sup>15</sup> Por. m.in. J. Huber, *Kritik an den Medien wegen Köln-Berichterstattung*. „Schweigekartell” und „Nachrichtensperren”, „Der Tagesspiegel”, z dn. 7.01.2016 r., <https://www.tagesspiegel.de/medien/kritik-an-den-medien-wegen-koeln-berichterstattung-schweigekartell-und-nachrichtensperren/12797422.html> (dostęp dn. 1.09.2018).

przez tajną policję marginalizacji społecznej osobistości kontestujących politykę imigracyjną – wbrew alarmistycznym tytułom książek Thilo Sarrazina (m.in. *Niemcy: samolikwidacja. Jak narażamy nasz kraj*, 2010; *Nowy terror cnoty. O granicach wolności słowa w Niemczech*, 2014; *Wrogie przejęcie. Jak islam powstrzymuje postęp i zagraża społeczeństwu*, 2018). Niezależnie od komentowania przez wspomniane środowiska i osoby informacji o kosztach integracji obco-krajowców, ich konfliktach z prawem, radykalizacji muzułmanów, gwałceniu praw kobiet, ogromnym przeciążeniu policji i urzędów w związku z kryzysem imigracyjnym nie trzeba ich szukać na półamatorskich profilach w serwisie YouTube – można je wszakże znaleźć w audycjach i na portalu państwowej rozgłośni Deutsche Welle (również w języku polskim).

7) Ostatnim elementem przedstawionej tutaj klasyfikacji postaw wobec cudzoziemców jest przemoc fizyczna i terroryzm wobec osób obcego pochodzenia: Beate Zschäpe, liderka NSU (Narodowosocjalistyczne Podziemie) została skazana w 2018 r. na karę dożywotniego pozbawienia wolności za współudział w 10 zabójstwach na tle rasowym. Ofiarami nie byli oczywiście islamscy terroryści, lecz dość przypadkowo wybrani mieszkańcy. Neonazistowska grupa organizowała ponadto napady na banki i zamachy bombowe. O ile historia skrajnie lewicowego terroryzmu w Republice Federalnej (Grupa Baader-Meinhof, późniejsza Rote Armee Fraktion) jest bogato udokumentowana, dogłębnie zbadana i doczekała się znaczących filmów dokumentalnych i fabularnych, to terroryzm motywowany rasowo (którego kontynuatorem było NSU) jest mimo wielu aktów przemocy stosunkowo słabo poznanym i rzadko obecnym tematem w niemieckiej kulturze pamięci.

Powyższa typologia obejmuje działania i wystąpienia znanych osób, udokumentowane w mediach o dużym zasięgu i nie odnosi się do zjawisk sieciowych z udziałem anonimowych lub słabo znanych użytkowników – np. neonazistowskiej sceny muzycznej, trollowania, motywowanego rasowo hejtu czy sceny gamingowej wykorzystującej symbolikę nazistowską lub antyimigrancką i uczestników rozruchów na tle rasowym.

Zgodnie z zasygnalizowaną w tytule niniejszego artykułu problematyką niemieckiej „kultury wiodącej” należy powrócić do pkt. 4 klasyfikacji postaw wobec imigracji. Pojęcie ukute przez Bassama Tibiego stało się z biegiem lat zakładnikiem bieżącego życia politycznego – nierzadko bez związku z osobą jego twórcy i intencjami, które mu przyświecały. Anita Przybyła (reprezentantka skromnego grona polskich niemcoznawców i germanistów zainteresowanych problematyką niemiecko-turecką), skupiając się w swoim artykule z 2011 r. (a więc jeszcze przed kryzysem imigracyjnym i falą nacjonalizmów w Europie) na politycznych wątkach (umownie nazywając) drugiej fazy sporu o „kulturę wiodącą”, słusznie



zauważa, że używając określenia „kultura wiodąca”, pomijano często fakt sformułowania go w języku niemieckim przez żyjącego w Niemczech intelektualistę o obcych korzeniach, a debata koncentruje się na samym terminie, zamiast na jego rzeczywistej treści:

W przypadku kultury wiodącej chodzi o demokratyczną, cywilizacyjno-polityczną tożsamość, a nie o tożsamość określaną religijnie lub etnicznie, czyli taką, którą my, imigranci moglibyśmy dzielić z Niemcami – jeżeli im zależy, abyśmy nie wycofali się do społeczeństwa równoległego (getta)<sup>16</sup>.

Minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière (do 2018, CDU) i jego 10-punktowy katalog niemieckiej kultury wiodącej kwalifikuje następujące oczekiwania wobec społeczności imigrantów w Niemczech:

- 1) Praktykowanie społecznych rytuałów (m.in. stosunek do kobiet, pokazywanie twarzy podczas demonstracji ulicznych, rezygnacja z burki),
- 2) powszechna edukacja (zwłaszcza kluczowe zagadnienie znajomości języka niemieckiego i edukacja jako wartość sama w sobie),
- 3) przedsiębiorczość i jakość – rozumiane także jako gwarancje systemu wsparcia dla potrzebujących,
- 4) historia Niemiec – przyjęcie odpowiedzialności za jej chwalebne i haniebne karty oraz akceptacja prawa Izraela do istnienia,
- 5) uznanie znaczącej roli kultury w dziejach i współczesności Niemiec,
- 6) religia – w kościołach, synagogach i meczetach, będąca elementem łączącym społeczeństwo. Niemcy jako kraj ukształtowany przez chrześcijaństwo, lecz jednocześnie respektujący prymat prawa nad religią,
- 7) kultura obywatelska (m.in. zasada kompromisu i respektowania praw mniejszości),
- 8) (oświecony) patriotyzm – w nawiązaniu do słów hymnu niemieckiego „Jedność, prawo i wolność”,
- 9) więź z Europą,
- 10) niemiecka pamięć zbiorowa (w odniesieniu do podziału i zjednoczenia Niemiec lub jako wyraz przywiązania m.in. do lokalnych tradycji i gwar)<sup>17</sup>.

Przyjmując, że opisana przez Bassama Tibiego tożsamość cywilizacyjno-kulturowa wymaga respektowania pewnych norm i posiadania niezbędnych kompetencji cywilizacyjno-kulturowych nie tylko od imigrantów, ale także od osób

<sup>16</sup> A. Przybyła, *Nur Begriffsbarrikaden? Anmerkungen zur Leitkultur-Debatte*, „Studia Niemcoznawcze” 2011, t. 48, nr 2, s. 381-392.

<sup>17</sup> Por. *Das ist De Maizières Zehn-Punkte-Plan*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, z dn. 2.05.2017 r., <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/de-maizieres-zehn-punkte-pla> (dostęp dn. 3.01.2018).

chcących kształtować procesy asymilacji, można odwołać się do zestawienia, przedstawionego przez Marion Detjen, historyczkę w Zentrum für Zeithistorische Forschung (Centrum Badań nad Historią Najnowszą), zajmującą się m.in. historią migracji niemiecko-niemieckiej: „Przyjmę każdy zakład, że sonda przeprowadzona wśród patriotów konstytucyjnych i zwolenników kultury wiodącej wykazałaby, że pierwsi zdecydowanie częściej słuchają Beethovena i znają więcej wierszy Goethego niż drudzy”<sup>18</sup>.

Nawiązując do niemieckiej spuścizny literackiej – i odnosząc się do zagadnienia zawartego w tytule artykułu – należy zatem zadać kluczowe pytanie o stosunek do koncepcji „kultury wiodącej” niemieckich pisarzy pochodzenia tureckiego, jakże często podejmujących wątek egzystencji na styku dwóch kultur, języków, stylów życia, innymi słowy doświadczenia „betweenness”<sup>19</sup>. Ramy niniejszego tekstu nie pozwalają wyczerpać tego zagadnienia, zatem ze względu na jego przyczynkowy charakter i chęć zarysowania problematyki z myślą o polskim odbiorcy, dokonam w dalszej części przeglądu głównych wątków i linii podziału w środowiskach twórców kultury zwanej migracyjną, hybrydową, interkulturową lub niemiecko-turecką. Wybrane wypowiedzi autorów z tego kręgu zostaną, podobnie jak w pierwszej części artykułu, zestawione według ich postaw wobec „kultury wiodącej”.

Widoczny duży udział kobiet na niemiecko-tureckiej scenie literackiej skutkuje nie tylko różnorodnością indywidualnych losów i poglądów, ale także zróżnicowaną narracją i wrażliwością artystyczną. Dziennikarka i pisarka Hatice Akyün reprezentuje nurt daleki od dramatycznej i zaangażowanej politycznie literatury. Wiąże ona problematykę asymilacji z niemiecką kulturą (wiodącą), własne doświadczenia życiowe i poetykę *chick lit*:

Uważana za Helgę Hatice Akyün wskazuje siebie jako najlepszy przykład wzajemnego przenikania kultur i wyznaje, że jej serce stało się, co prawda, niemieckie, ale dusza pozostała turecka. I to właśnie ona domagała się od wymarzonego Hansa, by był „w ostrym sosie” – dopełnił swoją rzeczowość i solidność romantycznym szaleństwem ze świata baśni tysiąca i jednej nocy. Znalezienie takiego męskiego egzemplarza okazało się jednak daremne! Hatice Akyün poznała

<sup>18</sup> M. Detjen, *Für Deutschland*, „Die Zeit”, z dn. 6.08.2018 r., <https://www.zeit.de/kultur/2018-08/patriotismus-nationalismus-debattenkultur> (dostęp dn. 7.08.2018).

<sup>19</sup> L.A. Adelson, *The Turkish Turn in Contemporary German Literature. Toward a New Critical Grammar of Migration*, cyt. za S. Vlasta, *Das Ende des ‚Dazwischen‘ – Ausbildung von Identitäten in Texten von Imran Ayata, Yadé Kara und Feridun Zaimoğlu*, [w:] *Von der nationalen zur internationalen Literatur: Transkulturelle deutschsprachige Literatur und Kultur im Zeitalter globaler Migration*, red. H. Schmitz, Amsterdam-New York 2009, s. 103.

w końcu Turka, z którym zdecydowała się założyć rodzinę. Jej druga, wydana w połowie zeszłego roku książka nosi tytuł *Ali na deser*<sup>20</sup>.

Do głównych krytyków pojęcia *Leitkultur* wśród pisarzy niemiecko-tureckich należy autor, który symbolizuje spektakularną (i jednocześnie wartościową artystycznie) integrację literatury hybrydowej jako pełnoprawnego elementu współczesnej literatury niemieckiej: Feridun Zaimoğlu powiedział w 2010 r., że nie rozumie „gadania o kulturze wiodącej i używania tego pojęcia jako politycznej pałki w rękach prawicy”<sup>21</sup>. Osiem lat później Zaimoğlu<sup>22</sup> odniesie się do prostych rozwiązań, mówiąc: „W przypadku populistów i patrzących na wielokulturowość przez różowe okulary mamy do czynienia z ludźmi, którzy nie potrafią poradzić sobie ze złożonością faktów i upraszczają całą sprawę”<sup>23</sup>. Opinia pisarza koresponduje z poglądem twórcy pojęcia *Leitkultur*, komentującego działalność niemieckiej kanclerz i znanego z antyimigranckich wystąpień ministra: „Nie ma jednego islamu” – podkreśla Tibi. Zarówno u kanclerz Merkel (CDU), jak i u ministra spraw wewnętrznych Horsta Seehofera (CSU) dostrzega on „osobliwą swobodę i ignorancję” w tym temacie. „Obydwoje nie wiedzą w ogóle, o czym mówią”<sup>24</sup>.

Czytelnik oczekujący od Zaimoğlu wyznań w rodzaju „byłem muzułmaninem”, „jak kobiety odchodzą od islamu” czy „religijny fanatyzm w Turcji” znajdzie zamiast nich literacki obraz, którego nie daje się sformatować zgodnie z wymaganiami bieżącego sporu ideologicznego. Przykładem jest jego powieść z 2006 r., wydana w Polsce dwa lata później. Pisarz opowiada o niej w kontekście problemów z integracją w rozmowie z Pawłem Smoleńskim:

O swojej książce *Leyla* mówi pan, że to hołd złożony tureckim kobietom oraz pierwszemu pokoleniu gasterbeiterów, które z Turcji przywiozło do niemieckiej ziemi obiecanej świat może egzotyczny i niezrozumiały, ale jednak z jakimiś

<sup>20</sup> A. Tyszecka, *Helga i jej siostry*, „Polityka”, z dn. 9.05.2009 r., nr 19 (2704), s. 80.

<sup>21</sup> S. am Orde, „*Verstehe Leitkultur-Geschwätz nicht*”. Feridun Zaimoglu zur Islamkonferenz, „TAZ”, z dn. 19.03.2010 r., <https://taz.de/!5145779> (dostęp dn. 22.08.2018).

<sup>22</sup> Więcej na ten temat: T. Cheesman, *Talking „Kanak”*: Zaimoğlu contra Leitkultur, „New German Critique” 2004, nr 92, s. 82-99.

<sup>23</sup> U. Welty, „*Bei dem Wort Migrationshintergrund bekomme ich Kopfschmerzen*”. Feridun Zaimoglu im Gespräch mit Ute Welty, „Deutschlandfunk Kultur”, z dn. 4.07.2018 r., [https://www.deutschlandfunkkultur.de/schriftsteller-feridun-zaimoglu-bei-demwort.1008.de.html?dram:article\\_id=421952](https://www.deutschlandfunkkultur.de/schriftsteller-feridun-zaimoglu-bei-demwort.1008.de.html?dram:article_id=421952) (dostęp dn. 7.07.2018).

<sup>24</sup> M. Matzke, *Politolog: Niemcy kapitulują przed islamem*, „Deutsche Welle”, z dn. 5.04.2018 r., <https://www.dw.com/pl/znawca-islam-politycy-nie-maj%20poj%20cia-o-czym-m%20wi%20a-43271005> (dostęp dn. 5.04.2018).

wartościami. A potem dodaje pan, że kolejne pokolenia niemieckich Turków są naznaczone narkotykami, przemocą, gwiazdami pornobiznesu oraz konserwatywnym islamem. Zaimoğlu: [...] Trzeciej generacji przydarzyło się zaś to, co dzieje się w całej Europie emigrantów. Z jednej strony mamy wiele przykładów tureckich karier, sukcesów. Z drugiej – obserwujemy zwrot do politycznego konserwatyźmu, odnalezienie się w islamie. Ci niewykwalifikowani synowie i wnukowie niewykwalifikowanych ojców wpadają w łapy postmodernizmu i radzą sobie z tym na swój sposób. Opisując gasterbeiterów, zapomina się, że każdy z nich to osobna historia<sup>25</sup>.

Zaimoğlu, deklarując wcześniej, że nie jest człowiekiem religijnym, a określając siebie w kategoriach politycznych jako socjalistę, kończy wywiad następującą konstatacją na temat integracji swoich rodaków w Niemczech: „Wiem, że jeśli Niemiec Turcy zwrócą się w stronę konserwatyźmu, przegrają. Jeśli szukają szczęścia w Niemczech, muszą się asymilować, być Niemcami o tureckich korzeniach, a nie Turkami na obczyźnie”<sup>26</sup>.

Zwolenniczką bardziej restrykcyjnego podejścia do radykalizacji wśród niemieckich muzułmanów jest Serap Çileli – autorka znakomitej autobiografii *Jesteśmy waszymi córkami, a nie waszym honorem* (1999), działaczka na rzecz praw kobiet (inaczej niż Zaimoğlu zdecydowana przeciwniczka hidżabów w miejscach publicznych), opierająca swoją wizję integracji na ideach patriotyzmu konstytucyjnego:

Nie jestem przeciwna Turkom. Uważam tylko, że to oni muszą dopasować się do wymogów konstytucji, a nie na odwrót. [...] Państwu niemieckiemu radzę: surowiej karać oprawców kobiet bez względu na przynależność kulturową; wprowadzić powszechny zakaz chust na głowie w urzędach publicznych; ograniczyć liczbę meczetów i szkół koranicznych<sup>27</sup>.

Podobnie jak Serap Çileli również Necla Kelek w kwestiach dotyczących praw i wizerunku młodych muzułmanek zajmuje odmienne pozycje niż Zaimoğlu (autor artykułu we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze, że „Zaimoğlu dostrzega u swoich neomuzułmanek pierwszy krok do emancypacji w tym, że Bóg pojawia

<sup>25</sup> P. Smoleński, *Każdy gasterbeiter jest inny*, „Gazeta Wyborcza”, z dn. 30.12.2009 r., [http://wyborcza.pl/1,75410,6106212,Kazdy\\_gasterbeiter\\_jest\\_inny.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,75410,6106212,Kazdy_gasterbeiter_jest_inny.html?disableRedirects=true) (dostęp dn. 18.10.2013).

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> P. Maciejewski, *Za mało krwi na pościeli*, „Wysokie Obcasy”, z dn. 5.06.2010 r., nr 22 (575), s. 15.

się na miejscu ojca”<sup>28</sup>). Czytając jej reportaże, eseje czy prace na pograniczu literatury faktu i opracowań socjologicznych, można – o ile się odczuwa taką potrzebę – włączyć ją do praktykowanej w Polsce konserwatywnej bądź religijno-narodowej narracji. To jednak bardzo powierzchowna interpretacja, przydatna być może w publicystyce obliczonej na kształtowanie określonego światopoglądu u odbiorcy, lecz bez szans na odniesienia do postulowanej przez Kelek modernizacji i sekularyzacji. Paweł Marczewski, recenzując w „Kulturze Liberalnej” *Słodko-gorzka ojczyzna. Raport z serca Turcji*, opublikowaną w Polsce w 2011 r., napisał, że to przede wszystkim doniesienia z „frontu wewnętrznego”. Na tę linię odesłał kobiety Atatürk, świadomy, że „bez kobiet modernizacja jest niemożliwa”<sup>29</sup>.

Analizując zbiór esejów Zafera Şenocaka o tożsamości kulturalnej w Niemczech jako kraju imigracyjnym, Dorota Masiakowska-Osses przytacza fragment jego tekstu pt. *Atonalny świat*, w którym niemiecko-turecki pisarz odnosi się do pojęcia *Heimat* („mała ojczyzna”) silnie osadzonego w niemieckiej tożsamości i dlatego obecnego w ostatniej tezie de Maizièrea o kulturze wiodącej:

W niemieckiej historii nadużywano splamione krwią pojęcia małej ojczyzny i tożsamości. Silniej i brutalniej niż gdzie indziej. Wspólnota narodowa nie jest w Niemczech schronieniem, lecz polem bitwy. Kładzie się cieniem na pojęciu narodu. W kwestiach związanych z imigracją jest jednak kluczowym słowem<sup>30</sup>.

Tymczasem publicysta tygodnika „Die Zeit” Jörg Lau (sam rocznik 1964) zarzucił „młodszym intelektualistom z tłem migracyjnym” np. Seyran Ateş, Feridun Zaimoğlu i Zaferowi Şenocakowi, że „w zdumiewająco beztronski sposób”<sup>31</sup> traktują takie pojęcia jak kultura wiodąca, naród i patriotyzm.

Jedną z bardziej wyrazistych niemieckich reakcji na zabójstwo Benazir Bhutto był komentarz Şenocaka pt. *Terror pochodzi z serca islamu* (2007) opublikowany w tygodniku „Die Welt”. We wstępie czytamy następujące stwierdzenia:

<sup>28</sup> P. Bahners, *Feridun Zaimoglu. Kritiker der Islamkritikerinnen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, z dn. 26.04.2007 r., nr 97, s. 40.

<sup>29</sup> P. Marczewski, *Raport z frontu wewnętrznego. O „Słodko-gorzkiej ojczyźnie” Necli Kelek*, „Kultura Liberalna” 2012, nr 162, <https://kulturaliberalna.pl/2012/02/14/marczewski-raport-z-frontu-wewnetrznego-o-%e2%80%9eslodko-gorzkiej-ojczyźnie-necli-kelek/> (dostęp dn. 9.09.2018).

<sup>30</sup> D. Masiakowska-Osses, *Deutschsein. Eine Aufklärungsschrift. Zafer Şenocaks Essays zur kulturellen Identität in einem Einwanderungsland*, [w:] *Mensch-Sprachen-Kulturen. Beiträge und Materialien der internationalen wissenschaftlichen Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten, 25.-27. Mai 2012*, red. G. Pawłowski, M. Olpińska-Szkielko, S. Bonacchi, Warszawa 2012, s. 228-239.

<sup>31</sup> V. Kronenberg, *Zwischenbilanz einer deutschen Debatte, die notwendig ist: Leitkultur, Verfassung und Patriotismus – was eint uns?*, [w:] *Was eint uns? Verständigung der Gesellschaft über gemeinsame Grundlagen*, red. B. Vogel, Freiburg 2008, s. 196.

Prawdziwego oblicza islamu nie spotkamy na niemieckiej konferencji islamskiej. Spotyka się go w krajach takich jak Pakistan. Ten islam jest skierowany przeciw wszystkim, którzy nie chcą żyć według reguł Koranu – przeciw demokratom, przeciw ateistom i przede wszystkim przeciw kobietom. A świat przygląda się jak sparaliżowany<sup>32</sup>.

We wspomnianym wyżej artykule Masiakowskiej-Osses znajdujemy m.in. odniesienie do utrwalonej przez niemiecką tradycję i współczesność wizji kultury wiodącej (mimo braku jednoznacznego wskazania na ten termin): Şenocak mówi o „płynnej tożsamości”. Tożsamość to według niego „złożony, nacechowany wewnętrzną sprzecznością i dynamiczny twór”, a nie „statua, która musi być chroniona przed wietrzeniem i zeszpeceniem”<sup>33</sup>.

Mając w pamięci krytyczne wobec polityki imigracyjnej, ale również wnikliwe i analityczne wypowiedzi Necli Kelek lub Serap Çileli, odczuwa się niemały dyskomfort estetyczny, sięgając po teksty Akifa Pirinçci, znakomitego skądinąd autora kryminałów, od niedawna bywalca wieców Alternatywy dla Niemiec. O jego poglądach na omawiane tutaj kwestie wiele mówią tytuły jego najnowszych książek: *Niemcy oszalały. Obląkańczy kult kobiet, homoseksualistów i imigrantów* (2014), *Wielkie spedalenie. Kiedy z mężczyzn robi się kobiety, a z kobiet mężczyzn zrobić się nie da* (2015). Wspomniany w związku z twórczością Necli Kelek Tomasz Gabiś pisze o Pirinçci na portalu monarchistów polskich, że „Wiele – w sensie rzemiosła pisarskiego – nauczył się od Güntera Grassa”, po czym zachęca do lektury jego „bardzo zaangażowanej”, „wściekłej” publicystyki. A oto jej próbka pod tytułem *Posrani w mózg we własnym gronie*:

Wyobraźcie sobie Państwo następujący klip reklamowy: facet w garniturze siedzi w swoim biurze przy biurku, nagle w powietrzu zaczyna krążyć piła tarczowa, która odcina mu górną połowę czaszki, tak, że ta opada na stronę. U góry nad facetem z przeciętą czaszką pojawia się teraz wielka dupa i sra rzadkim gównem na jego mózg. Potem nadlatuje tuba z klejem, smaruje szybko brzegi przeciętej czaszki, która ponownie się zamyka. Następnie pojawia się ogłoszenie, którego tłem jest błękitne logo Unii Europejskiej z wieloma gwiazdkami. I naturalnie tekst: WASI EUROPARLAMENTARZYŚCI – ZAWSZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI!

<sup>32</sup> Z. Şenocak, *Der Terror kommt aus dem Herzen des Islam*, „Welt”, z dn. 29.12.2007 r., <https://www.welt.de/politik/article1500196/Der-Terror-kommt-aus-dem-Herzen-des-Islam.html> (dostęp dn. 9.09.2018).

<sup>33</sup> D. Masiakowska-Osses, dz. cyt.

Człowiek coś takiego sobie wyobraża, kiedy dowiaduje się, że jakiś czas temu Parlament Europejski przyjął kontrowersyjną rezolucję w sprawie strategii Unii Europejskiej, dotyczącej zrównania praw kobiet i mężczyzn. No i dobrze, tam siedzą wyrzutki społeczeństwa, alkoholicy, pedofile, kleptokraci, seksualne freaki, kurwiarze i oczywiście cała masa starych facetów, których ich własne rządy przy akompaniamencie komplementów zbocznikowały na zbędne posady w UE miliony z pieniędzy podatników. Banda wywołujących odruch wymiotny indywiduów, których wewnętrzna szpetota manifestuje się na ich mordach. [...] Popierdziećcy, to pierwsze, co przychodzi mi na myśl. Trzeba sobie jednak postawić pytanie, co w takim razie te zafajdane ramole sobie myślą, kiedy po zakończeniu posiedzenia, po wykonanej ciężkiej robocie, wloką się do brukselskich burdeli i tam, jak co wieczór, wylizują cipki ukraińskich dziwek? Pewnie myślą: „Nie, nie, ja wcale nie liżę cipki, tylko kawałek wątroby”. Jako się rzekło: to są nasi wrogowie<sup>34</sup>.

Od upadku muru berlińskiego dzielą Niemcy niemal trzy dekady. Wprawdzie ludzie mieszkający na terenach dawnej NRD nadal są stygmatyzowani jako Ossis, którzy nie rozumieją zachodnich standardów i pielęgnują swoją odmienność (dotyczy to także ostatnich zajęć – wszak Chemnitz to dawne Karl-Marx-Stadt), jednak nowe podziały społeczne przebiegają gdzie indziej. Ilustruje je najlepiej współczesna niemczyzna: *Gutmensch* (idealista, poczciwiec, zwolennik „kultury otwarcia”), *Volksverräter* (zdrajca narodu), *Rapefugee* (kombinacja słów „gwałt” i „uchodźca”), *Umvolkung* (przenarodowienie), *Bio-Deutscher* (bio-Niemiec, etniczny Niemiec), *Lügenpresse* (łże-prasa). Prezydent RFN Frank-Walter Steinmeier, odnosząc się do rocznicy zjednoczenia Niemiec i pośrednio do sukcesu AfD, powiedział:

Powstały inne mury, mniej widoczne, bez drutu kolczastego i pasa śmierci. [...] Wielu ludzi mówi: „Koniec świata!”. Kryje się za tym tęsknota za małą ojczyzną i punktem odniesienia, której nie można pozostawić nacjonalistom<sup>35</sup>.

Twórczość i publiczna aktywność autorów z kręgu literatury niemiecko-tureckiej nie jest jedynie przykładem udanej integracji. Pokazuje ona konflikty

<sup>34</sup> T. Gabiś, *Akif Pirinçci o Zielonych, imigrantach i posłach do Parlamentu Europejskiego*, Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/o-zielonych-imigrantach-poslach> (dostęp dn. 8.05.2018).

<sup>35</sup> „*Mauern aus Entfremdung, Enttäuschung und Wut*”, „Die Zeit”, z dn. 3.10.2017 r., <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2017-10/frank-walter-steinmeier-tag-der-deutschen-einheit-mauer?print> (dostęp dn. 25.08.2018).

na tle etnicznym, cywilizacyjnym i religijnym, które wraz z procesami migracji trafiły do Niemiec. Czytając o nich w Polsce, gdzie niechęć (a bywa, że fizyczną agresję) wywołuje nawet obecność tureckich studentów z wymiany Erasmus czy bliższych kulturowo i geograficznie pracowników ukraińskich, dochodzimy do smutnej konstatacji, że z obcej naszym doświadczeniom złożoności (w złym i dobrym wymiarze) niemieckiego multikulturalizmu przejęliśmy z jednej strony szowinistyczny język debaty publicznej (w mediach tradycyjnych i społecznościowych), a z drugiej łatwość stygmatyzowania krytyków polityki imigracyjnej jako rasistów.

## Bibliografia

- Arndt M., *Ansichten und Aussichten der deutschen Geschichte*, Leipzig 1814.
- Bahners P., *Feridun Zaimoglu. Kritiker der Islamkritikerinnen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2007, nr 97, s. 40.
- Bankier rasista dzieli SPD, „Gazeta Wyborcza”, z dn. 26.04.2011 r., [http://wyborcza.pl/1,75477,9498028,Bankier\\_rasista\\_dzieli\\_SPD.html](http://wyborcza.pl/1,75477,9498028,Bankier_rasista_dzieli_SPD.html) (dostęp dn. 12.07.2011).
- Bender J., *Alternatiwa dlja Germanii*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, z dn. 13.08.2017 r., <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/afd-verteidigt-putin-auf-ihrem-russlandkongress-15149657.html?printPagedArticle=true> (dostęp dn. 7.05.2018).
- Borchmeyer D., *Was ist deutsch? Die Suche einer Nation nach sich selbst*, Berlin 2017.
- Cheesman T., *Talking "Kanak": Zaimoğlu contra Leitkultur*, „New German Critique” 2004, nr 92, s. 82-99.
- Das ist De Maizières Zehn-Punkte-Plan, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2017, <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/de-maizieres-zehn-punkte-pla> (dostęp dn. 3.01.2018).
- Detjen M., *Für Deutschland*, „Die Zeit”, z dn. 6.08.2018 r., <https://www.zeit.de/kultur/2018-08/patriotismus-nationalismus-debattenkultur> (dostęp dn. 7.08.2018).
- Gabiś T., *Akif Pirinçi o Zielonych, imigrantach i posłach do Parlamentu Europejskiego*, Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/o-zielonych-imigrantach-poslach> (dostęp dn. 8.05.2018).
- Huber J., *Kritik an den Medien wegen Köln-Berichterstattung. „Schweigekartell” und „Nachrichtensperren”*, „Der Tagesspiegel”, z dn. 7.01.2016 r., <https://www.tagesspiegel.de/medien/kritik-an-den-medien-wegen-koeln-berichterstattung-schweigekartell-und-nachrichtensperren/12797422.html> (dostęp dn. 1.09.2018).
- Kammholz K., Malzahn C.Ch., *„Der Islam gehört nicht zu Sachsen”*, „Die Welt”, z dn. 25.01.2015 r., <https://www.welt.de/politik/deutschland/article136740584/Der-Islam-gehört-nicht-zu-Sachsen.html> (dostęp dn. 8.09.2018).
- Klingbeil L., *SPD-Generalsekretär fordert Sarrazin zum Verlassen der Partei auf*, „Spiegel-Online”, z dn. 30.08.2018 r., <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/thilo-sarrazin-soll-spd-verlassen-sagt-spd-generalsekretaer-lars-klingbeil-a-1225710.html> (dostęp dn. 8.09.2018).



- Kronenberg V., *Zwischenbilanz einer deutschen Debatte, die notwendig ist: Leitkultur, Verfassung und Patriotismus – was eint uns?*, [w:] *Was eint uns? Verständigung der Gesellschaft über gemeinsame Grundlagen*, red. B. Vogel, Freiburg 2008.
- Lepkowski P., *Niemcy: дума ze zbrodniarzy*, „Rzeczpospolita”, z dn. 28.09.2017 r., <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/170928963-Niemcy-Duma-ze-zbrodniarzy.html> (dostęp dn. 29.09.2017).
- Maciejewski P., *Za mało krwi na pościeli*, „Wysokie Obcasy”, z dn. 5.06.2010 r., nr 22 (575), s. 15.
- Marczewski P., *Raport z frontu wewnętrznego. O „Słodko-gorzkiej ojczyźnie” Necli Kelek*, „Kultura Liberalna” 2012, nr 162, <https://kulturaliberalna.pl/2012/02/14/marczewski-raport-z-frontu-wewnetrznego-o-%e2%80%9eslodko-gorzkiej-ojczyznie-necli-kelek> (dostęp dn. 9.09.2018).
- Masiakowska-Osses D., *Deutschein. Eine Aufklärungsschrift. Zafer Şenocaks Essays zur kulturellen Identität in einem Einwanderungsland*, [w:] *Mensch-Sprachen-Kulturen. Beiträge und Materialien der internationalen wissenschaftlichen Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten, 25.-27 Mai 2012*, red. G. Pawłowski, M. Olpińska-Szkiełko, S. Bonacchi, Warszawa 2012.
- Matzke M., *Politolog: Niemcy kapitulują przed islamem*, „Deutsche Welle”, z dn. 5.04.2018 r., <https://www.dw.com/pl/znawca-islam-politycy-nie-maj%20%9epoj%20%99cia-o-czym-m%20%93wi%20%94%85/a-43271005> (dostęp dn. 5.04.2018).
- „*Mauern aus Entfremdung, Enttäuschung und Wut*”, „Die Zeit”, z dn. 3.10.2017 r., <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2017-10/frank-walter-steinmeier-tag-der-deutschen-einheit-mauer?print> (dostęp dn. 25.08.2018).
- am Orde S., „*Verstehe Leitkultur-Geschwätz nicht*”. *Feridun Zaimoglu zur Islamkonferenz*, „TAZ”, z dn. 19.03.2010 r., <https://taz.de/!5145779> (dostęp dn. 22.08.2018).
- Özdemir kritisiert *Erdoğan-Anhänger in Deutschland*, „Süddeutsche Zeitung”, z dn. 25.06.2018 r., <https://www.sueddeutsche.de/politik/oezdemir-kritisiert-erdoan-anhaenger-deutschland-1.4028628> (dostęp dn. 25.06.2018).
- Przybyła A., *Nur Begriffsbarrikaden? Anmerkungen zur Leitkultur-Debatte*, „Studia Niemcoznawcze” 2011, t. 48, nr 2, s. 381-392.
- Şenocak Z., *Der Terror kommt aus dem Herzen des Islam*, „Welt”, z dn. 29.12.2007 r., <https://www.welt.de/politik/article1500196/Der-Terror-kommt-aus-dem-Herzen-des-Islam.html> (dostęp dn. 9.09.2018).
- Smoleński P., *Każdy gąstarbeiter jest inny*, „Gazeta Wyborcza”, z dn. 30.12.2008 r., [http://wyborcza.pl/1,75410,6106212,Kazdy\\_gastarbeiter\\_jest\\_inny.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,75410,6106212,Kazdy_gastarbeiter_jest_inny.html?disableRedirects=true) (dostęp dn. 18.10.2013).
- Telewizja w Polsce, 28.09.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=vCUL9-6WJCQ> (dostęp dn. 14.05.2018).
- Treffen mit türkischem Präsidenten. Özil und Gündogan posieren mit Erdogan*, „Spiegel-Online”, z dn. 14.05.2018 r., <http://www.spiegel.de/sport/fussball/mesut-oezil-und-ilkay-guendogan-treffen-recep-tayyip-erdogan-a-1207631.html> (dostęp dn. 2.09.2018).
- Tyszecka A., *Helga i jej siostry*, „Polityka”, z dn. 9.05.2009 r., nr 19 (2704), s. 80-81.
- Vlasta S., *Das Ende des ‚Dazwischen‘ – Ausbildung von Identitäten in Texten von Imran Ayata, Yadé Kara und Feridun Zaimođlu*, [w:] *Von der nationalen zur internationalen Literatur: Transkulturelle deutschsprachige Literatur und Kultur im Zeitalter globaler Migration*, red. H. Schmitz, Amsterdam-New York 2009.

- Wagenknecht S., *Marxismus und Opportunismus – Kämpfe in der Sozialistischen Bewegung gestern und heute*, „Weißenseer Blätter” 1992, nr 4, s. 12-26, [w:] GLASNOST-ARCHIV. Dokumentationssystem für Gesellschaftstheorie, Geschichte und Politik, <http://www.glasnost.de/pol/wagen.html> (dostęp dn. 2.09.2018).
- Welty U., „Bei dem Wort Migrationshintergrund bekomme ich Kopfschmerzen”. Feridun Zaimoglu im Gespräch mit Ute Welty, „Deutschlandfunk Kultur”, z dn. 4.07.2018 r., [https://www.deutschlandfunkkultur.de/schriftsteller-feridun-zaimoglu-bei-demwort.1008.de.html?dram:article\\_id=421952](https://www.deutschlandfunkkultur.de/schriftsteller-feridun-zaimoglu-bei-demwort.1008.de.html?dram:article_id=421952) (dostęp dn. 7.07.2018).
- Werte und nationale Identität im vereinten Deutschland. Erklärungsansätze der Umfrageforschung*, red. R. Meulemann, Opladen 1998.
- Zastrow V., *Kopftuchmädchen*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, z dn. 4.10.2009 r., nr 40, s. 12.

### Streszczenie

Pojęcia „Leitkultur” (kultura wiodąca) pierwszy użył w 1996 r. niemiecko-syryjski badacz islamu i politolog Bassam Tibi. Próba zdefiniowania niemieckiej kultury narodowej pojawiła się ponownie w niemieckim życiu politycznym we wczesnych latach 2000 za sprawą polityków i dziennikarzy, takich jak Friedrich Merz (CDU) i Theo Sommer („Die Zeit”) oraz w 2017 r., kiedy minister spraw wewnętrznych, Thomas de Maizière, ogłosił swój 10-punktowy plan, obejmujący „zachowania społeczne”, respektowanie demokratycznych wartości czy znajomość niemieckiej historii, języka i kultury.

Niniejszy artykuł prezentuje na wybranych przykładach zarówno typologię postaw wobec cudzoziemców w Niemczech, jak i wypowiedzi niemieckich pisarzy tureckiego pochodzenia na temat tożsamości, integracji, identyfikacji z wartościami niemieckiego społeczeństwa i innych aspektów, które określa się mianem kultury wiodącej.

### Słowa kluczowe

Kultura wiodąca, Niemcy, tożsamość, pisarze niemieccy tureckiego pochodzenia, obcokrajowcy, islam, radykalizm.

### Summary

#### **The dispute over the „leading culture” in Germany in the context of selected statements by German authors of Turkish origin**

The term “Leitkultur” (leading culture) was used for the first time by the German-Syrian Islam and political expert Bassam Tibi in 1996. This attempt to define German national culture found its way into the political arena back in early 2000s owing to politicians and journalists such as Friedrich Merz (CDU) or Theo Sommer (“Die Zeit”) and in 2017 when Minister of Internal Affairs, Thomas de Maizière, published his 10-point plan including “social

behaviours”, respect for democratic values or the knowledge of the German history, language and culture.

This article presents, on selected examples, both the typology of attitudes towards foreigners in the FRG and the statements of German writers of Turkish origin on identity, integration, identification with the values of the German society and other aspects that are referred to as the leading culture.

**Keywords**

Leading culture, Germany, identity, German writers of Turkish origin, foreigners, Islam, radicalism.